

nr 1 (36)
styczeń 2009
cena 15 zł (0% VAT)



ZABYTKI[®]

HERITAGE

Lalki

Kukielki

Marionetki

Pacynki

Manekiny



9 771640 019905

INDEX 369

Szanowni Czytelnicy!

W numerze poświęconym lalkom nie mogło zabraknąć Witolda Wojtkiewicza. Polecam gorąco opowieść Elżbiety Matyaszewskiej o fantazjach tego niezwykle go, wciąż niedocenianego artysty.

Natomiast Włodzimierz Bohaczyk, postać nietuzinkowa, współwłaściciel Muzeum Lalek w Pilźnie, przenosi nas w egzotyczny świat lalek Japonii. To pierwszy w **ZABYTKACH** artykuł tego autora; mam nadzieję, że nie ostatni.

Chwalimy Muzeum Narodowe w Krakowie – wystawę Zofii Stryjeńskiej i towarzyszące tej wystawie wydawnictwa. Oby więcej takich wydarzeń!

Nasz kolega, Rosjanin z Królewca, zainteresuje Państwa z pewnością opowieścią o tajemniczych losach artefaktów – wyjątkowych zabytków.

W nowym, 2009 roku życzymy sobie wszyscy dużo szczęścia, wiary w siebie i nadziei.

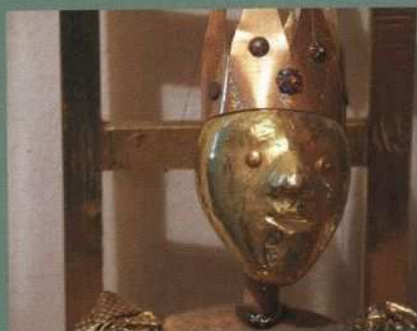
Dear Readers,

The "Doll" issue could not omit Witold Wojtkiewicz. I strongly recommend Elżbieta Matyaszevska's story about the fantasies of this extraordinary and still unappreciated artist. As if in contrast to the above, Włodzimierz Bohaczyk takes us away into the placid world of Japanese dolls. This article represents the author's first **ZABYTKI HERITAGE** contribution, which, I hope, will not be his last. The author is a truly exceptional character and the co-owner of the Doll Museum in Pilzno.

We praise Cracow's National Museum, the Zofia Stryjeńska exhibition and its accompanying publications. We'd like to see more such events in the future!

The story by our Russian friend from Königsberg shall certainly arouse your interest in the mysterious fate of some historical relics.

In 2009, may we wish each other lots of happiness, self-confidence and hope.



Grzegorz B. Mazur

Redaktor naczelny
Editor-in-chief

A handwritten signature in dark ink, appearing to read 'G. Mazur', written over a light-colored background.

ひとりの時間を、大切に…

※本広告には書名コード(ISBNコード)を付記しました。
書店へのご注文等にご利用ください。●定価は税込です。

「荒俣宏コレクションⅡ」全10冊・毎月1冊刊行中

荒俣

宏

本の愛し方
人生の癒し方

ブックライフ自由自在

600円

奇本・珍本の収集家でもある著者の、本とのつきあい方、愛し方。

4-08-748657-5

ラシーナ

スノー・エンジェル

マリポーサ山荘
殺人事件

780円

雪の山荘で惨殺事件ノ米・人気脚本家の衝撃ミステリー、初登場。

4-08-760325-3

モリソン

アメリカの歴史〈全5巻〉刊行中

(各)1,300円

③ヴァン・ビューレンの時代ノ南北戦争1837-1865年

④南部の再建ノ大恐慌1865-1933年

②4-08-760316-4
①4-08-760317-2

南北戦争勃発、近代化の時代を描く3巻と、繁栄を誇ったアメリカン・ドリームの時代を綴る4巻。

11月15日
著者来日決定

ノルウェー前・法務大臣
アンネ・ホルト

好評既刊
女神の沈黙

760円

訳ノ柳沢由実子

4-08-760324-5

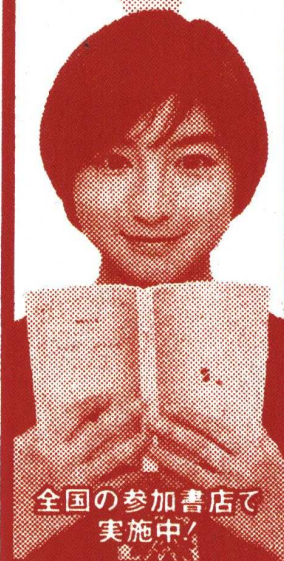
秋にピタリノ人気作家の恋愛小説・エッセイが勢ぞろい。

集英社文庫

恋愛ベスト30

フェア

広末涼子オリジナルテレホンカード200名様プレゼント実施中ノ



全国の参加書店で
実施中ノ

La

集英社文庫

10月の

20
 創刊20周年

L

 清水一行
 別名は蝶

580円

書き下ろし

小沢章友

夢魔の森

480円

4-08-748700-6

王朝の闇にひそむ妖魔に、陰陽師が秘刀・秘術で立ち向かう平安幻想ロマン。

榎原一郎

新 殺人令 インタ

NASA副所長が他殺体で発見された。そ

斎藤

殺人事件

てばに残された枕

か

宇野千代



が。

18693-0

?

。

748655-4

ル

620円

す。

7

702-4

a

西



乙
巳
。





光



光
入
心
。

współwłaściciel Muzeum Lalek
Pilźnie, z wykształcenia nauczyciel,
znawca i pasjonat
kultury japońskiej



Lalki Kraju Kwitnącej Wiśni

K

gzożyka, inność, piękno – zawsze fascynowały człowieka. Koniec XIX wieku i początek XX był czasem fascynacji Japonią. Izolowana przez wieki przez swych władców od kontaktów ze światem nagle stała się dostępna. Wielu ludzi ciekawych świata jeździło do Kraju Kwitnącej Wiśni i po nim podróżowało. Opisywali swe wrażenia i obserwacje w dziennikach publikowanych we własnych ojczyznach. Zaczęto tworzyć kolekcje japońskich drzeworytów, broni, porcelany, kimono i przedmiotów użytkowych, jakże różniących się od tych znanych i spotykanych w Europie i innych regionach świata.

W architekturze wnętrz, w ogrodnictwie zapanowała moda na styl japoński. W tym naśladownictwie dużą wagę przykładano do form zewnętrznych, nie zawsze uświadamiając sobie, że nawiązują one do wartości duchowych, które wyrastały z obyczaju, z wierzeń shintoistycznych i buddyjskich.

Wielki wpływ na kulturę Japonii wywierały Chiny, Korea i ludy syberyjskie, co niezwykle barwnie opisuje mitologia japońska, bogata w niezliczonych bogów, bóstwa, demony, dobre i złe duchy. Wiara w ich moc do dziś nie pozostaje bez wpływu na codzienne życie Japończyków. Wyraża się to olbrzymią liczbą festiwali, zwanych *matsuri*, których nieodłącznym elementem są lalki. Wyobrażają one bohaterów świąt lub stanowią dekorację. Zawsze niosą jakieś głębokie przesłanie patriotyczne, moralne bądź emocjonalne. W Polsce dostępna jest *Kojiki* – mitologiczna historia Japonii tłumaczona przez wybitnego japonistę Wiesława Kotańskiego. Publikacja przybliży tradycje i obyczaje Nihonu (dawna nazwa Japonii). W utworze zatytułowanym *Opowieści o księciu Genjim*, który powstał w epoce Heian (794-1185), opisane są obrzędy, którym towarzyszą lalki.

D

Na podstawie wykopalisk stwierdzono, że pierwsze lalki w Japonii występowały (według różnych źródeł) od sześciu do czterech tysięcy lat przed naszą erą. Były to figurki gliniane, lepiące ręcznie, o dość obfitych kształtach, z wyraźnie zaznaczonymi cechami płciowymi. Swym wyglądem przypominały nieco kosmitę w okularach typu gogle. Noszą nazwę *dogu* i kojarzone są z kultem płodności i urodzaju (**R**). W IV i V wieku naszej ery pojawiają się kolejne – tym razem ceramiczne, wykonywane nieco inną technologią – tocenia na kole. Przedstawiały postacie ludzkie i zwierzęce, a także sprzęty codziennego użytku. Znajdowano je w kręgach grobowych, co archeologowie określili jako „asystę dla zmarłych” utworzoną przez dostojników. Podróży do innego bytu miał towarzyszyć symboliczny ziemski dobytek. Prostota i surowość wykonania takich *haniwa* obrazuje melancholijny nastrój misterium przejścia ze świata żywych do świata umarłych. Uznano je za wybitne przykłady sztuki grzebalnej. Dziś to prawdziwy rarytas w kolekcjach prywatnych. W swoim opracowaniu *Od mitu do historii* Jolanta Tubilewicz cytuje fragment *Nihongi* opisujący sposób pochówku cesarskiego brata: *Yamatohiko pochowany był na wzgórzu Tsukizaka w Musa. Zebrano jego osobistych towarzyszy i wszystkich żywcem zakopano w wyprostowanej pozycji wokół grobowca. Przez wiele dni nie umierali, ale szlochali i jęczeli dniami i nocą. Wreszcie poumierali, a ich ciała zaczęły się rozkładać. Zbiegły się psy, zleciały kruki i jęły pożerać trupy. Ponoć panujący w 3 roku naszej ery cesarz Suinin bardzo bolał nad męką pogrzebanych żywcem, zastanawiając się, jak w przyszłości uniknąć takich scen. Dodatkowym wydarzeniem, które przyspieszyło zmianę obrzędów grzebalnych, była śmierć jego ukochanej żony. Pomysł zastąpienia żywych ofiar przez gliniane odpowiedniki podsunął jego dworzanin Nomi-No-Sukune (**B**).*

E

W tym czasie przedmiotami ofiarnymi, składanymi duchom i bóstwom jako wota w intencji zapobieżenia złu lub zapewnienia sobie przychylności dobrych mocy, były lalki zwane *kata-shiro*. Kładzione u wezglowia położnicy miały gwarantować lekki poród i zdrowie noworodka. Ten obyczaj przetrwał w tradycji japońskiej do XIX wieku. Wierzono także, że owe *katashiro* zapobiegają grypie.

F

Od 730 roku regularnie obchodzony jest najstarszy japoński festiwal *Tango-no-Sekku*. Ma on męski, militarny charakter. *Tango-no-Sekku* – Święto Chłopców, oraz *Shobu-no-Sekku* – Święto Irysa, to w Japonii wydarzenia popularne i znane, o dość złożonym rodowodzie sięgającym swymi początkami zamierzchłych czasów: połowy VIII wieku. W grupie lalek związa-

foto: Włodzimierz Bohaczyk; Marta Legierska

nych z tym świętem można natknąć się na precyzyjne określenia ich typów w zależności od wyglądu czy uzbrojenia. Lalka *kabuto* będzie miała na głowie hełm w stylu Yorimoto, natomiast terminem *musha* określa się figurki wojowników i żołnierzy (C). Obchody Święta Chłopców wyznaczono w piątym dniu piątego miesiąca według kalendarza lunarne (5 maja) dopiero w 1685 roku. W tym samym roku ustalono datę równie popularnego do dziś Święta Dziewcząt – Hina Matsuri, na trzeci dzień trzeciego miesiąca w kalendarzu lunarne (3 marca). Data Święta Chłopców nie jest przypadkowa, bo wiąże się z wiosną, kiedy natura budzi się do życia, a złe moce są szczególnie aktywne. Wówczas też dokonuje się przeglądu pochowanych na zimę sprzętów, ocenia ich stan i przydatność. Na początku maja cesarz, po wizycie w świątyni, odwiedzał pałacowe arsenały, czemu towarzyszyły wystawy luków, strzał, mieczy i innego sprzętu wojskowego; stanowiło to równocześnie prezentację siły. Potem następowały rozmaite konkursy, podczas których współzawodniczono w strzelaniu z luków, biegano, rozgrywano zawody zapaśnicze. Straże pałacowe co pewien czas szarpały za cięgiw luków, aby słychać było ich brzęczenie, i wystrzeliwały w górę strzały po to, by przestraszyć i odegnąć czające się wszędzie złe duchy. Z tradycją tego święta bardzo ściśle koresponduje figura białego konia występująca samodzielnie lub jako wierzchowiec dla Yoshitsune Minamoto i innych bohaterów japońskich (G). W erze Nara jeden z cesarzy japońskich obdarowany został przez delegację chińską stadem koni maści „niebieskiej”. Było ich dwadzieścia jeden. Naprawdę miały barwę szaropielatą z charakterystycznym odcieniem. Paradowały po dziedzińcu pałacu cesarskiego każdego roku w okresie pierwszych pięciu dni maja. Od nich wzięła się nazwa święta Tango. Po ceremoniach odprowadzano je do zabudowań świątynnych i tam, jak wierzą, stawały się rumakami bogów, co potęgowało ich magiczną moc. Jako że w Japonii trudno było o konie „niebieskie”, po latach zastąpiono je białymi. Te kojarzono z męskim pierwiastkiem jang, a ich obecność w czasie obchodów święta i podziwianie ich podczas parady miało zapewnić pomyślność na przyszłość. Złe moce w pierwszych dniach maja, a szczególnie 5 maja, były według prognoz nadwornych astrologów niezwykle aktywne i złośliwe. Zaporę dla nich miały stanowić zioła irysa i piolunu. Tę pierwszą roślinę stosowano do dekoracji domów, sporządzania napałów i kąpiei. Wypychano nim poduszki. Cesarz osobiście częstował dostojników nalewką na irysie, co miało zapewnić zdrowie i pomyślność. Dziś obchody wyglądają podobnie, choć pewnie są już mniej magiczne.

Wspomniane strzały, luki, broń, zbroje czy konie mają swe odbicie w lalkach, które są nieodłącznym rekwizytem, atrybutem, upominkiem hucznie świętowanych *matsuri*. Geneza świąt pokazuje, jak bardzo męski mają charakter. Lalki, którymi są w trakcie obchodów obdarowywani chłopcy, to wyobrażenia bogów, herosów, bóstw, cesarzy, dostojników, samurajów, żołnierzy, aktorów, wojowników – a wszyscy oni stanowią wzorce prawości, odwagi, uczciwości i umiłowania ojczyzny (I). Postacie wyobrażane przez takie prezenty są w Japonii powszechnie znane, a ich życiorysy i dokonania mają być dla obdarowanego drogowskazem i bodźcem do pracy nad sobą. Figurka taka stoi na poczesnym miejscu w chłopięcym pokoju. Większość z nich to lalki typu *kabuki* i *goshō*. Są to jednocześnie podstawowe symbole zasad wynikających z kodeksu *bushido* – jedyne zbioru praw i obowiązków honorowych oraz obyczajowych, który nie jest aktem prawnym państwa.

Aby bodaj częściowo zamknąć omawianie obchodów Święta Chłopców, wymienić trzeba lalkowy kanon symboli i wzorów do naśladowania, które bywają prezentami dla chłopców. I tak cesarzowa Jingu (E) – Yoshitsune z Benkei; aktorzy *kabuki* (S), którzy na scenie grają cały wachlarz ról, od demona do boga bądź bohatera, czego świadomość powinien mieć obdarowany i poprzez pracę nad sobą dążyć do wyrobienia u siebie cnót tych postaci; Momotarō – Brzaskwiniowy Chłopiec (J); Kitarō – Złoty Chłopiec, silacz, patron zapaśników sumo (D); Tenjin lub Michizane Suguwara – bóstwo patronujące kaligrafii, poezji i nauce (H); Hotei, jeden z siedmiu bogów szczęścia, z uśmiechniętą twarzą, z dużym brzuchem na wierzchu, ze sztywnym wachlarzem i workiem pełnym skarbów dla grzecznych dzieci; Kato Kiyomasa, w wysokim hełmie i włócznią atakujący tygrysa; wszystkie postacie bohaterów w towarzystwie



G



H



I



J



K



L

lub na grzbiecie białego konia, na przykład Toyotomi Hideyoshi, Tokugawa Ieyasu z epoki Meiji, cesarz Mutsuhito, generał Nogi. Wśród prezentów są też miniatury mieczy, luków, hełmów, zbroi samurajów, strzał i wyobrażenia białych koni.

Z kolei do lalek najczęściej eksponowanych z okazji Święta Dziewcząt należą *hina*, które przedstawiają dwór cesarski epoki Heian. Terminem *hina* obejmowane są te figurki, które powstawały bardzo wcześnie i związane były z licznymi obrzędami rytualnymi i magicznymi. Ich pierwowzory stanowiły *hoko* i *amagatsu*. Przechodząc ewolucyjny rozwój, przekształciły się w *nagashibina*, przeznaczone do obrzędów splawiania z nurtem rzeki. Kolejne to *tachibina* – stojące lalki obojga płci, *hihina* – przeznaczone do zabawy, wyposażone w miniaturowy sprzęt i mebelki, zdobione złotem i laką. Siedzące lalki *muromachibina* wzięły swą nazwę od epoki, w której powstały; charakteryzowały się brakiem dłoni. Przypominały skróconą *tachibina* dekorowaną na ubraniu dużymi okrągłymi motywami. W epoce Edo powstały *jirozaemonbina*, również w postawie siedzącej, z małymi okrągłymi głowami. *Kyochobina* i *kaneibina* – występowały w strojach bogato zdobionych złotem i srebrem jako pierwsze typy lalek komercyjnych; i jeszcze *dairibina*. Mnogość typów *hina* związana jest z czasem powstania pierwowzorów, z kolorystyką, z tym, czy zostały wyposażone w rekwizyty, z ułożeniem rąk, z wielkością i kształtem głowy. Dodajmy, że wszystkie rodzaje są bardzo rzadko spotykane.

Najważniejszy rekwizyt i symbol obchodów Święta Dziewcząt to dwór cesarski. Jest on złożony z niezwykle urodziwych *dairibina* i *kokibina*, bardzo kolorowy, piękny i dostojny (K, L). Lalki mają fryzury z epoki, zrobione z włókien roślinnych, natomiast ich twarze, wykonane w sposób niezwykle subtelny, pokazują kanony urody męskiej i kobiecej tamtych czasów. Twarze męskie mają bardzo miękkie i delikatne rysy, na nasz gust wręcz kobiece, co czasami może utrudniać ich rozpoznanie. Przygotowania do święta zaczynają się długo przed wyznaczoną datą. Radosne obchody mają charakter prywatny, ale odbywają się też imprezy o charakterze publicznym, powiązane z wyprawami dziewczynek do świątyń, z tańcami, zabawami, rytualnymi oczyszczeniami i z poczęstunkiem, którego jednym ze składników są mocno słodkie ryżowe ciasteczka *hishi mochi*. Kiedyś wypiekano je w domach, dziś szykują je wyspecjalizowane ciastkarnie. Są one ważnym elementem rytuału, jako że ich spożycie zapewnia szczęście. Podaje się też specjalny rodzaj sushi i sake oraz zupę z małży morskich. Przygotowuje się tradycyjne, odświętne stroje, w których dziewczynki będą paradować. Święto musi mieć swoją estetyczną oprawę, której centralnym akcentem są lalki. Klasyczny zestaw składa się z piętnastu figurek, dwuelementowego złotego parawanu, lamp ceremonialnych, stolików z zastawą, gałązek z kwiatami wiśni i brzoskwini oraz z miniatur drzew, które rosły na dziedzińcu pałacu cesarskiego. Wszystkich elementów powinno być w sumie czterdzieści cztery. Ta liczba daje magiczną moc lalkom, które w tym jednym dniu mogą być podziwiane przez dziewczynki. Niestety, wieczorem należy je pieczołowicie zapakować i schować, ponieważ inaczej dziewczynie grozi staropanieństwo. Są one kosztowne, dlatego w tradycyjnych, bogatszych domach przechodzą w formie spadku z matki na córkę. Na widok publiczny wystawia się je w określonym porządku, na schodkowo usytuowanych, okrytych białą lub czerwoną tkaniną podestach, na pięciu lub siedmiu poziomach. Mogą też być eksponowane w misternie wyrzeźbionych miniaturach pałacu, lecz ze względu na koszty jest to stosunkowo rzadkie. W zależności od regionu mogą wystąpić drobne zmiany w usytuowaniu lalek względem siebie, szczególnie gdy chodzi o parę cesarską. Najwyższe miejsce zajmują podobizny cesarza i cesarzowej typu *dairibina* (M), które siedzą na podwójnych podestach skrzynkowych. Wyższy zdobiony jest na ścianie czołowej wąskimi pionowymi paskami w różnych kolorach. Ściana czołowa niższego, często pomalowanego czarną laką, bywa dekorowana bardzo rozbudowanymi złotymi motywami kwiatowo-roślinnymi. A wszystko umieszczone jest na tle symbolu boskości – dwusegmentowego złotego parawanu. Cesarzowa występuje w pięknej tiarze, z wachlarzem w dłoniach, cesarz z mieczem *daito* za pasem i *shaku* w rękach. *Shaku* to dość dziwny przedmiot, który trzymany przez małą lalkę do złudzenia przypomina złożony wachlarz. Lecz naprawdę była to deseczka służąca do mocowania tekstów przemówień wygłaszanych publicznie przez wysokich rangą urzędników. Z czasem stała się symbolem godności i dostojęstwa. Para cesarska i parawan są niezbędnymi atrybutami obchodów i często ze względów ekonomicznych na tym się poprzestaje. Najbliższe hierarchicznie tym osobom są

fol. Włodzimierz Bohaczyk



M

N





Wielcy Ministrowie: Lewej Strony – młodszy *sadaijin*, i Prawej Strony – starszy *udaijin*. Usytuowani bywają po obydwu stronach pary cesarskiej lub na jednym z niższych podestów. Na ich plecach widnieją kołczany pełne strzał, w rękach trzymają luki. Jako że wszyscy pozostali są niżsi rangą i dostojnością, siedzą na pojedynczych podestach, pomalowanych na czarno i zdobionych identycznymi motywami jak podesty pary cesarskiej.

Kolejną grupą są trzy damy dworu, zwane *kanjo*, odziane w białoczerwone szaty. Ta kolorystyka jest zarezerwowana dla kapłanek ze świątyni *shinto*. Ich zadaniem było dotrzymywanie towarzystwa i usługiwanie cesarzowej oraz zabawianie i częstowanie gości cesarza gorącą sake. Posługują się mosiężnymi dzbanuszkami, czerpaczkami i podgrzewaczem, na stołach zaś rozstawiona jest zastawa z laki. Damy dworu symbolizują całkowite poświęcenie się cesarzowi – bogu, stąd kolorystyka ubioru. Natomiast akcesoria, które są im przypisane, symbolizują dobra materialne, które wnosi



w posagu panna młoda. Symbolizują więc związek małżeński, który w przyszłości czeka dziewczynki. Następną pięć lalek to *gonin bayashi* muzycy umilający pobyt na dworze. Dwóch gra na bębenkach, używając rąk, jeden na dużym bębnie, posługując się pałkami, jest jeszcze flecista i śpiewak solista. Ta grupa lalek często różni się wyglądem w poszczególnych zestawach, dotyczy to strojów, fryzur, a nawet płci. Można na przykład spotkać zespoły muzyczne złożone z mniszek o charakterystycznych fryzurach.

Ostatnią grupę lalek, siedzącą na najniższym podeście, stanowią trzej lokaje *shicho*. Każdy z nich spełnia inną rolę. Pierwszy ma w swej pieczy ceremonialny parasol schowany w pokrowcu, a rozpościerany nad idącym cesarzem. Drugi opiekuje się jego kapeluszem i podaje go, kiedy wymaga tego ceremonial. Trzeci dba o buty cesarza, które ten zakłada, wychodząc z pałacu. Wszyscy trzej są pewnego rodzaju przestroją, co pokazują ich twarze. Jeden jest wesoły, z cerą naturalnego koloru, następny smutny, o lekko różowej twarzy, natomiast trzeci prezentuje mocno zaczerwienione i złe oblicze. Owo zróżnicowanie wskazuje na skutki spożycia mniejszej lub większej ilości boskiego napoju, jakim jest sake.

Zaprezentowane lalki to klasyka pod względem materiałów, techniki wykonania oraz strojów. W zestawach tego typu figurki odziane są w stroje z epoki Heian. Symbolizm i magia lalek związanych ze świętem jest bardzo rozległa. Bóg, czyli cesarz, ojczyzna, tradycja, historia – oto, co wprost wynika z oglądanego dworu, a co w konsekwencji ma kształtować patriotyzm i dumę narodową. Prezentowany w aurze tajemniczości, magii i zabawy wywiera nie mały wpływ na psychikę dziewczynek. Warto też pamiętać, że festiwale lalkowe i święta z nimi związane mają bardzo długą tradycję. Opisanie powyżej figurki powstały w erze Meiji.

Święto Dziewczynek jest bardzo popularne, a lalki drogie, dlatego bywają wykonywane również innymi, tańszymi technikami, na przykład *kimekomi* (N) na lalkach typu *gosho ningyo*, co czyni je dostępniejszymi szerszemu kręgowi odbiorców. Są niewielkie, mają około sześciu centymetrów wysokości. Dwór cesarski, wykonany w połowie XX wieku, prezentowany jest w oryginalnej, przeszklonej gablocie, z grającą pozytywką. Czterdzieści cztery elementy składające się na ten komplet stanowią o jego magii. Bywają też miniaturowe zestawy lalek przedstawiające dwór cesarski, zamykane w pudełeczkach i puzderkach. Ten typ nosi nazwę *ohina-sama*, co tłumaczy się jako „makowe lalki” ze względu na ich wielkość (O)

Momo-no-Sekku – Święto Brzoskwini, lub *Hina Matsuri*, jak wiele innych uroczystości i obrzędów w Japonii, ma rodowód chiński. W Chinach nazywa się ono Dniem Węża. Rytualne obrzędy mają zapewnić na przestrzeni nadchodzącego roku szczęście, zdrowie i pomyślność. Polegają na wyprawianiu mocy nieczystych w zaświaty, jako że wierzy się, iż wszelkie zło, które dotyka ludzi, pochodzi z czasu minionego, a więc od tych, którzy już nie żyją.

Lalki obrzędowe przechodziły wiele przekształceń. Ewolowały od najprostszych papierowych *hitogata*, a później wykonywanych z drewna, po *hoko* i *amagatsu*. Te ostatnie są protoplastkami figurek obrzędowych typu *hina*. Termin ten określa lalki reprezentujące pierwiastek żeński i męski. Ich pierwotnym zadaniem była ochrona przed złymi mocami. W tym celu nad brzegiem rzeki sytuowano drewnianą *hitogata*. Absorbowała ona całe zło. Na koniec ob-



fot. Włodzimierz Bohaczuk

rzędów, po wypiciu znacznych ilości sake z owoców brzoskwiń, wrzucano ją do wody na pastwę nurtu. Wraz z nią dryfowały wszelkie siły nieczyste. W prefekturze *Tottori* do dziś w ramach *Hina Matsuri* 3 marca celebrowany jest obrzęd nazwany Świętem Dryfującej Lalki.

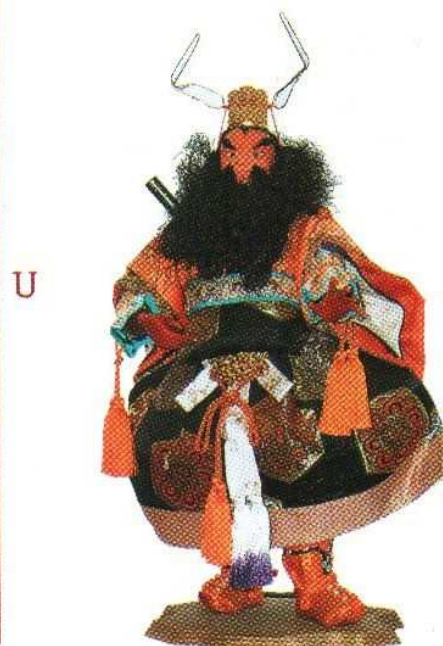
Z wielkiego mnóstwa bogów, bóstw, duchów, dobrych i złych mocy, a naliczono ich około ośmiu milionów, wyodrębnił się panteon Siedmiu Bogów Szczęścia: *Sichi Fukujin*. Wiara w ich moc jest ogromna, dlatego należą do lalek popularnych i poszukiwanych. Prezentują różne typy, wykonane są z rozmaitych materiałów, różnorodnymi technikami. Można je spotkać pojedynczo lub w całych zestawach. Mają pogmatwane rodowody i często korzeniami sięgają Chin i Indii. *Ebisu*, który jest patronem majątku i pomnaża bogactwo, opiekuje się kupcami, biznesmenami, rybakami, rolnikami i osobami ciężko pracującymi fizycznie. Przedstawia się go jako roześmianego mężczyznę z siatką lub wędką w ręce. Pod pachą trzyma rybę. Jako jedyny z siedmiu postaci ma swoje odrębne święto; podobno dlatego, że nie usłyszał zaproszenia na wspólne obchody (pozostali część odbierają podczas *Izumo*, czyli święta wszystkich bogów). Swoją świątynię ma on w Micho-Jinja, w prefekturze Shimane. *Daikoku* to patron pomnażający bogactwa swych wyznawców (P). Jest mężczyzną o ciemnej karnacji, siedzi lub stoi na dwóch workach z ryżem, trzeci trzyma na plecach. W prawej ręce dzierży „złoty młotek szczęścia”, którym wystarczy potrząsnąć, by posypały się pieniądze. Palce lewej dłoni miewa zwinięte w figę, symbol aktu płciowego. Jego wysłannikiem jest biały szczur lub biały zając. *Hotei*, zwany Śmiejącym się Buddą, zapewnia szczęście, dobry humor i zadowolenie w rodzinach. Patronuje artystom, rzemieślnikom, kupcom, gejszom i dzieciom. Jest grubym roześmianym mnichem z odsłoniętym pokaźnych rozmiarów brzuchem. Jego nieodłącznym atrybutem jest wór pełen skarbów. Nosi w nim również dzieci. *Benten* (Benzaiten) to patronka urody, bogactwa, muzyki, hazardzistów, spekulantów, kupców. Pomaga zdradzonym i zazdrośnym kobietom. Nie lubi szczęśliwych mężatek. Jest piękną młodą kobietą, ubraną w śliczne obszywane klejnotami szaty, grającą na lutni *biwa*. Dość często przedstawiana jest nago. W każdym mieście ma swoje świątynię, budowane na stawie, jeziorze lub w morzu i doroczny festiwal w Kamakura. Po zakończonych uroczystościach Japończycy myją w świątynnych zbiornikach wody swoje pieniądze w nadziei, że podwoją się po tej operacji. Podstawową cechą tej bogini jest zazdrość, a że patronuje muzykom, wielu z nich pozostaje w stanie wolnym, by swej patronki i opiekunki nie urazić. *Bishamon* (Bishamonten) zapewnia dobrobyt i szczęście prawnikom, chroni ich przed chorobami i obdarowuje dziesięcioma rodzajami skarbów. Odziany w zbroję i hełm w jednej ręce trzyma dzidę, a w drugiej pagodę, symbol pobożności. Często depta dwa demony. Jego twarz ma kolor niebieski (T). *Fukurokuju* gwarantuje długie życie, bogactwa, mądrość, przyczynia się do zdobycia popularności, za jego sprawą ma się udane życie seksualne (A). Jest krępyim mężczyzną, lub starcem, z nienaturalnie wydłużoną czaszką utożsamianą z symbolem fallicznym. W ręce trzyma laskę ze zwojami świętych tekstów. Jego wysłannikiem jest żuraw, czarny jeleń lub żółw, które symbolizują długowieczność. *Jurojin* patronuje długowieczności i szczęśliwej starości. Ma wygląd sędziwego niskiego starca z długą siwą brodą. Na jego lasce zawieszony został zwój zapisany całą mądrością świata. Jest miłośnikiem ryżowego wina, które chętnie przyjmuje w ofierze. Może mu towarzyszyć czarny jeleń, żuraw lub żółw.

Niezaliczane do panteonu „siedmiu”, funkcjonują inne znane bóstwa czczone w świątyniach. I tak *Inami* jest boginią patronującą urodzajowi ryżu, jedną z najpopularniejszych w Japonii, czczoną od wieków, bo od niej zależał dobrobyt mieszkańców. Obrazuje bóstwo zbiornikowe – w jej imieniu ukryte są inne bóstwa rolnicze. Jej wysłannikiem jest biały lis, z którym wiąże się bardzo wiele podań i legend. Przyjmuje również postać pięknej dziewczyny (F). *Okame* przynosi szczęście wszelkiego rodzaju, opiekuje się młodymi małżeństwami i kobietami w ciąży. Pomaga przezwyciężyć różne trudne sytuacje życiowe. Ma białą kobiecą twarz z wydętymi policzkami i wąskimi oczami oraz drobnymi ustami. Głowa zwęża się mocno ku skroniom. Jej wizerunki w różnej formie plastycznej są talizmanami. *Shoku* stanowi popularny podarunek dla chłopców na *Tango-no-sekku*. Ubrany w chiński typ zbroi ma na głowie i brodzie zmierzwiłone włosy. W ręce trzyma miecz. Wygląda strasznie. Symbolizuje walkę ze złem w każdej postaci i na tym spędza cały swój żywot (U). To nieubłagany tropiciel demonów *oni*. Stworzyły te nieco przypominają nasze diabły. Ich ciało ma konsystencję ciała dżdżownicy, zbliżone

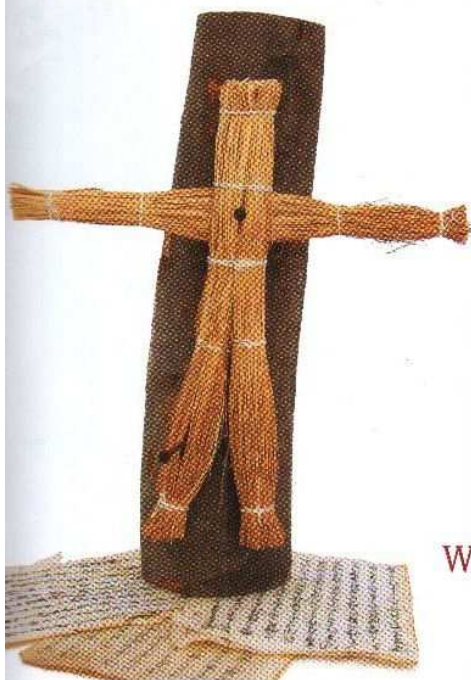
S



T



U



W



¥

jest zresztą do niego kolorem. Szeroką paszczę wypełniają ostre zęby, z głowy sterczą szpiczaste uszy, uzbrojony jest w trójpalczaste kończyny z niebezpiecznymi pazurami. W swej działalności skierowanej przeciw ludziom jest niezwykle krwiożerczy, okrutny i złośliwy. *Oni* to utrapienie okolicy, w której się osiedlili.

Tylko te trzy grupy opisanych bardzo pobieżnie lalek wyraźnie pokazują, że pełniły one, i pełnią do dziś, niezwykle ważną rolę w codziennym życiu młodych Japończyków. A należy jeszcze wymienić bardzo popularne lalki *daruma*, ściśle związane z zen (Z), oraz *kokeshi*, które najczęściej kupuje się jako pamiątki. Pierwsze wzory tych figurek powstały przed dwustu laty (¥). Popularność w Japonii zdobyły także lalki ilustrujące sceny ze sztuk teatralnych *kabuki* i *no*. Japońską czarną magię reprezentują wykonane ze słomy ryżowej *wara*, będące odpowiednikami lalek *voodoo* (W).

Lalki japońskie to precyzja wykonania, artyzm przejawiający się w kolorze i kompozycji plastycznej i to trudne do nazwania „coś” emanujące z każdej z nich poprzez ekspresję pozy oraz realność postaci i sceny. To mnogość typów, rodzajów, różnorodność technik wykonania i użytych surowców. Te prawdziwie stare, zawsze wykonywane były ręcznie z materiałów naturalnych: jedwabiu, brokatu, drewna, słomy, trawy. Bardzo często wykorzystywano do wykonania korpusów trociny czy zapisane, niepotrzebne już arkusiki papieru. Do powlekania twarzy, rąk i nóg używano substancji zwanej *gofun*. Wykonywano ją ze zmielonych na miazgę muszli ostrzyg, którą mieszano z wodą i, aby zagęścić, dodawano rozpuszczoną płatkową żelatynę wielorybią. Pomalowane tym powierzchnie sprawiały wrażenie porcelanowych. Dla ludzi stykających się po raz pierwszy z lalkami japońskimi kontakt ten bywa pewnego rodzaju szokiem, który wynika z zupełnie innego spojrzenia na rolę lalki. W naszym kręgu kulturowym związek emocjonalny z owym przedmiotem wyrażany jest zupełnie inaczej. Dla nas jest on najczęściej zabawką, później pamiątką dzieciństwa, a jeśli przetrwa, staje się obiektem kolekcjonerskim. W Kraju Kwitnącej Wiśni ma zupełnie inny status.

Japonia jest krajem fascynującym również elektroniką czy motoryzacją, jednak wyrosła na kultywowanych od pradziejów obyczajach i magicznych obrzędach, którym towarzyszyły lalki. One dziś dokumentują drogę, jaką pokonali Japończycy od mitologicznych początków do czasów teraźniejszych. Są ilustracją historii. Warto pamiętać, że dla nas lalka to zabawka, a w innych kulturach może być talizmanem, przedmiotem kultu, który wywiera wpływ na życie ludzi, a tym samym – na nasze dzieje.

Dolls of the Rising Sun

Exoticism, originality, beauty – these traits have always fascinated humans. The turn of the 20th century was a time marked by a deep interest in Japanese culture. Japanese woodcuts, arms, porcelain, kimonos and everyday objects – so very different from their European counterparts – were collected and exhibited throughout the Old Continent. A lot of attention was focused on their external forms, and not as much on their spiritual value.

Japanese culture was intensely influenced by Chinese, Korean and Siberian heritage, which is clearly seen in Japanese mythology, abounding in god, goddesses, demons and ghosts. The belief in their existence continues to have its consequences on the everyday lives of the people of Japan. They are the basis of numerous festivals called *matsuri*, of which dolls are an inherent part.

The first Japanese dolls appeared 8,000-6,000 years ago. People who come into contact with Japanese dolls for the first time are confronted with a type of culture shock, which stems from a completely different understanding of the doll's role in society. In Western culture, the emotional bond with dolls is expressed in a very different manner. For us, it is foremostly a toy which later becomes a childhood memory, and if it survives this period, it turns into a collector's object. The Land of the Rising Sun grants dolls a superior status – in Japanese culture, dolls represent talismans or cult objects which directly influence our lives.



fol. Włodzimierz Bohaczyk; BE&W